

Komunikaty

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Uniwersytetu Wrocławskiego

WROCLAW, 6. V. 1981 r.

3 Maja

Po kilkudziesięciu latach przymusowej, niezrozumiałej i bolesnej przerwy, obchodzimy znów uroczystości i oficjalnie rocznicę - tym razem 190 - uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Odżyła na nowo w społeczeństwie polskim, i to ze spotęgowaną siłą, piękna tradycja publicznego, oficjalnego uczczenia tej ustawy. Dlatego też tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do przywrócenia tego święta, należy się nasza wdzięczność i uznanie. Dla nich to - mówiąc słowami Henryka Sienkiewicza - "niech będzie cześć i chwała po wsze czasy".

Wraz z tymi gestami wdzięczności pragniemy wyrazić naszą ogromną radość z tego, że możemy dziś wspominać o tej części naszych ojczystych dziejów, o której dotychczas mało się mówiło, jeszcze mniej pisało. Czyż może być wśród nas Polaków ktoś, kogo Dzień 3 Maja by nie wzruszył i nie skierował myśli i serca do roku 1791, do tego roku, o którym chciałoby się powiedzieć słowami Adama Mickiewicza: "O roku ów! kto ciebie widział w naszym Kraju! Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju".

Czyż nie wzrusza nas tegoroczny widok naszych miast i osiedli, naszych domów prywatnych i budynków publicznych, ustrojonych flagami narodowymi, tymi samymi, które rozwieszane na Święto 1 Maja, tak skrzętnie chowane były w latach ubiegłych przed Dniem 3 Maja. Dziś szeroko powiewają one we wszystkich zakątkach ziemi polskiej i głoszą wielkość Ustawy Majowej.

Wprowadzone przez Konstytucję postanowienia w sposób zasadniczy zmieniały postać państwa polskiego, dokonywały ostatecznego przeobrażenia Rzeczypospolitej szlacheckiej w Rzeczypospolitą oświeconą.

Znaczenie Konstytucji 3 Maja, uznawanej często za największy akt prawno-polityczny, jaki powstał kiedykolwiek na ziemiach polskich, zrozumieły wówczas, gdy uświadomimy sobie sytuację Polski XVIII, charakteryzującą się głębokim kryzysem naszej państwowości. Wyjście z tego kryzysu możliwe było tylko po-

przez przeprowadzenie radykalnych reform i przebudowę wewnętrzną państwa. Wstąpienie na tron Stanisława Augusta otworzyło epokę, która zmierzała wyraźnie ku naprawie Rzeczypospolitej. Lecz naprawa ta miała wielu wrogów. Przeciwnie jej było stronnictwo hetmańskie z późniejszymi zdrajcami i przywódcami Targowicy na czele. Znacznie jednak większym i bardziej niebezpiecznym wrogiem, niż tych kilku magnatów, była Rosja. Kiedy Sejm Wielki rozpoczął swe obrady, ambasador rosyjski Stackelberg zawiadomił posłów, że "najjaśniejsza imperatorowa nie zniesie najmniejszej zmiany w ustroju Polski, uznając każdą zmianę za pogwałcenie traktatów". Oznaczało to, że Rosja z góry skazała Polskę na powolne konanie. Nie przelekły się jednak sejmujące stany tego ostrzeżenia, odpowiadając na notę rosyjską, że sprawa reform jako wewnętrzna, nie należy do nikogo prócz samych tylko Polaków i przystąpiły do obrad nad reformami, których ukoronowanie stanowiła Konstytucja 3 Maja. Była ona wielkim, samodzielnym czynem narodowym. Nie pytano się o nią Europy, dla całego świata była niespodzianką. Wszystkie postępowe stronnictwa w Europie przyklasnęły narodowi polskiemu. W kraju zaś entuzjazm był wielki. Cały naród oddechnął, jak gdyby jednym zamachem pozbył się ciężaru, który przez wieki całe go przygniatał. Lecz oddech ten był krótki. W maju 1792 r. wojska carskie wkroczyły w granice Rzeczypospolitej by przywrócić dawny porządek, zniesiony przez Konstytucję. W tym haniebnym dziele uśmiercania ojczyzny Katarzynie II pomogli polscy judasze z Targowicy. Czy byli oni jednak faktycznymi sprawcami upadku Konstytucji 3 Maja? Odpowiedź wydaje się być tylko jedna - główną odpowiedzialność za upadek Konstytucji ponosi Rosja. Bez interwencji Rosji patrioci polscy roznieśli by na szablach tę garstkę zdrajców, a Polska odnowiona pozostałaby całą, wolną i potężną. Nie należy nigdy zapominać, że upadek Konstytucji 3 Maja, a potem całej Polski - to nie samobójstwo, to zbrodnia popełniona przez państwa zaborcze na umęczonym narodzie polskim. Rozbiór Rzeczypospolitej nastąpił w chwili, gdy naród nasz zaczynał dźwigać się z głębokiego bezwładu i przystępował do naprawy rządu oraz do uz-

drowienia sytuacji gospodarczej i społecznej państwa. Śasiadzi Polski poprzez rozbiory zlikwidowali organizm budzący się do życia.

"Musiałeś upaść nieszczęśliwy narodzie! Zachowaj wiecznie pamięć czynów Sejmu Wielkiego! Uważaj Konstytucję 3 Maja jako ostatnią wolę konającej Ojczyzny" - tak wołał Hugo Kołłątaj właściwy jej twórca. Konstytucja 3 Maja upadła. Pozostała jednak w pamięci narodu świadectwem, że Polacy mieli w sobie dość siły, rozumu i determinacji dla przezwyciężenia rozkładu państwa i zdobyli się na wytyczenie drogi, która spotkała się z uznaniem całej postępowej Europy. Była dziełem z którego ducha czerpała potem przez lata cała postępową myśl polska. Chociaż zwyciężyli jej przeciwnicy, Konstytucja stała się symbolem dla wielu pokoleń. Wierność Polaków ideałom zawartym w Konstytucji 3 Maja wyrażała się w licznych manifestach, programach polityczno-społecznych i deklaracjach. Pamięć o tej pierwszej w dziejach

narodu polskiego ustawie zasadniczej manifestowano publicznie, obchodząc uroczystości kolejne rocznice jej uchwalenia, które stały się świętem narodowym i państwowym. Tak było aż do 1939 r.

Miała też Konstytucja 3 Maja swych przeciwników. Wspominaliśmy już o Rosji i Targowicy. Trzeba jednak wymienić jeszcze jednego jej wroga - byli nim ci w społeczeństwie polskim, którzy głosząc idee rewolucji, widzieli w Konstytucji 3 Maja jedynie próbę reformy, dziedzictwo szlacheckie, od którego chcieli się wyzwolić w imię społecznego radykalizmu. Lecz od Konstytucji 3 Maja wyzwolić się nie można, bo wiele jej postanowień jest nadal aktualnych, dających się zastosować w dzisiejszej naszej rzeczywistości. Rzeczpospolita ludowa woła dziś o naprawę tak, jak wołała o nią w XVIII wieku Rzeczpospolita szlachecka.

REDAKCJA

informacje

z Uniwersytetu

POSIEDZENIE KOMISJI ZAKŁADOWEJ

W dniu 30 kwietnia 1981 r. o godz. 15⁰⁰ rozpoczęło się posiedzenie Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" przy Uniwersytecie Wrocławskim. Zakończyło się ono około godz. 21⁰⁰.

Porządek zebrania:

- 1/ Informacja o pracy Prezydium,
- 2/ Przygotowanie do wyborów do władz regionalnych,
- 3/ Wolne wnioski.

Przewodniczył z-ca przewodniczącego B. Gleichgewicht.

ad.1. Sprawozdanie z działalności poszczególnych komisji złożyli ich przewodniczący lub upoważnieni członkowie.

- A. Zawadzka mówiła o stanie przygotowań do wyboru władz uniwersyteckich. Prace nad projektem ordynacji wyborczej są na ukończeniu. W pełni sprecyzowany jest jedynie skład osobowy i kolegium rektorskie do wyboru rektora. Istnieje propozycja, by skład był następujący:

profesorowie, docenci i doktorzy hab.	40% miejsc
adiunkci, st. asystenci, asystenci	25% "
studenci	25% "
pozostali pracownicy	10% "

Ostatnio SZSP zakwestionował taki podział miejsc i zażądał, by zgodnie z porozumieniem łódzkim studenci posiadali 33% miejsc.

Przedstawiciele tych grup pracowniczych, którym zaproponowano 10% miejsc, wyrazili zgodę na taki podział miejsc elektorских. Komisja Zakładowa zaaprobowała taki podział miejsc w kolegium elektorским i upoważniła przedstawiciela "Solidarności", by reprezentował takie stanowisko w komisji wyborczej.

- Przewodniczący Komisji Socjalnej S. Kaszczyński mówił o pracach nad podziałem funduszu dopłat do czasów indywidualnych, rozmowach z "Almatorem", opracowanym projekcie regulaminu przydziału świadczeń socjalnych. Nadal nie ma decyzji wojewody śląskiego o przydziale żywności dla ośrodka czasowego w Łebie.

Poruszono także sprawę dodatku dla osób rozprowadzających kartki na żywność. Komisja Zakładowa podejmuje decyzję w tej sprawie po analizie przeprowadzonej przez Komisję Płacy i Pracy.

- Przewodnicząca Komisji Pracy i Płacy E. Tatowska omówiła realizację przez władzę Uczelni postulatów

pracowniczych. Zwróciła się do obecnych przewodniczących Koł o zgłoszenie kandydatów do sekcji BHP przy RKPN oraz kandydata na stanowisko społecznego inspektora pracy.

A. Jakubiszyn poinformowała, że utworzono sekcje zawodowe obsługi.

M. Kaczmarek mówił o organizacji sekcji pracowników naukowych. Zainteresowanie utworzeniem takiej sekcji nie jest duże.

Następnie dyskutowano nad rozdziałem nagród dla pracowników administracyjnych i obsługi z okazji 1 maja. W wyniku głosowania ustalono, że wszystkie kwestie związane z przyznawaniem tych nagród rozstrzyga Komisja Zakładowa. W tym też celu wybrano 4 osoby-delegatów d/s nadzoru nagród na szczeblu uczelnianym. ad.2. O organizacji wyborów do władz regionalnych mówił zastępca przewodniczącego J. Gleysztor. W wyniku dyskusji:

- powołano Okręgową Komisję Wyborczą, w skład której weszli członkowie Prezydium oraz 3 osoby z Wydziału Prawa i Administracji,
- uchwalono kalendarz wyborczy,
- upoważniono A. Labudę do przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami innych uczelni, celem wysunięcia wspólnego kandydata na przewodniczącego Zarządu Regionalnego.

/tj/

KOMUNIKAT

WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW

16 maj 1981, godz. 10⁰⁰, sala w Inst. Chemii.

Proponowany porządek obrad:

- 1/ Wybory do regionalnych władz związkowych,
- 2/ Przyjęcie regulaminu zakładowej organizacji związkowej,
- 3/ Stanowisko Związku w sprawie nagród,
- 4/ Wolne wnioski,

ZARZĄDZENIE

Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego im. B. Bieruta we Wrocławiu z dnia 22 kwietnia 1981 r. w sprawie zasad i trybu wnioskowania o przyznanie odznaczeń państwowych.

Na podstawie Uchwały Rady Państwa z dnia 6 stycznia 1977 r. w sprawie szczegółowych zasad oraz trybu nadawania orderów i odznaczeń /MP nr 2, poz. 12/ zarządzam co następuje:

§1

1. Do odznaczenia Brązowym Krzyżem Zasługi może być zgłoszona osoba, która przepracowała w Uniwersytecie Wrocławskim co najmniej 5 lat.
2. Do odznaczenia Srebrnym Krzyżem Zasługi może być zgłoszona osoba, która posiada Brązowy Krzyż Zasługi co najmniej 5 lat.
3. Do odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi może być zgłoszona osoba, która posiada Srebrny Krzyż Zasługi co najmniej 5 lat.
4. Do odznaczenia Orderem Odrodzenia Polski może być zgłoszona osoba, która posiada Złoty Krzyż Zasługi co najmniej 5 lat.
5. Do nadania Tytułu „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” może być zgłoszona osoba, która od kilku lat posiada krzyż kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

§2

Uczelniana komisja d/s Odznaczeń w wyjątkowo uzasadnionych przypadkach może odstąpić od zasad określonych w 1.

§3

1. Wnioski o nadanie orderów i odznaczeń mogą zgłaszać w porozumieniu z organizacjami politycznymi i społecznymi działającymi w Uniwersytecie Wrocławskim:
 - 1/ Kierownicy jednostek organizacyjnych i komórek administracyjnych. Wnioski te winny być zaakceptowane przez przełożonych wyższego szczebla.
 - 2/ Bezpośredni przełożeni kierowników jednostek organizacyjnych i komórek administracyjnych.
 - 3/ Rektor dla Prorektorów, Dziekanów, Kierowników jednostek pozawydziałowych, Dyrektora Administracyjnego, Kwestora i Sekretarza Uniwersytetu
2. Ponadto prezydium uczelnianej komisji organizacyjnej politycznej lub społecznej i Uczelniana Komisja d/s Odznaczeń może zgłaszać wnioski po zasięgnięciu opinii kierownika jednostki, w której dana osoba jest zatrudniona.

§4

1. Wnioski o nadanie i przekazuje do Wojewódzkiej Komisji Odznaczeń Uczelniana Komisja d/s Odznaczeń w składzie:
 - Przewodniczący - Rektor Uniwersytetu Wrocławskiego
 - Członkowie
 - I Sekretarz KU PZPR
 - Przewodniczący KU ZSL
 - Przewodniczący KU SD
 - Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”
 - Przewodniczący RZ ZNP
 - Sekretarz Uniwersytetu Wrocławskiego
2. Wnioski w sprawie odznaczeń należy składać do Sekretarza Uczelnianej Komisji d/s Odznaczeń.

§5

1. Ordery i odznaczenia nadaje się z okazji:
 - Święta Pracy
 - Święta Odrodzenia
 - Dnia Nauczyciela
2. Osobom szczególnie zasłużonym w długoletniej pracy lub działalności ordery i odznaczenia mogą być nadane w związku z ich jubileuszem.

§6

1. Kancelaria Rady Państwa określa corocznie terminy przedstawienia wniosków dotyczących nadania orderów i odznaczeń z okazji określonych w §5, ust. 1.
2. Wnioski o nadanie orderów i odznaczeń z innych względów należy przedstawiać Radzie Państwa najpóźniej na dwa miesiące przed przewidzianym terminem ich wręczania.

§7

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

R e k t o r
prof. dr Kazimierz Urbanik

POZNAŃSKI CZERWIEC

W dniu 4. maja br. odbyła się w Uniwersytecie Adama Mickiewicza konferencja naukowa pt. "WYDARZENIA CZERWCOWE W POZNANIU 1956", zorganizowana przez doc. dr. Edmunda Makowskiego, prof. dr. Brygidę Kürbis i prof. dr. Stanisława Sierpowskiego. W referacie "Geneza wydarzeń czerwcowych" doc. Makowski ukazał degradację Wielkopolski w okresie planu 6-letniego. Zbiurokratyzowane kierownictwo partyjno-administracyjne próbowało ratować sytuację, obciążając robotników skutkami narastającego kryzysu. Na protesty robotników z Zakładów Cegielskiego (wtedy Stalina) władza ludowa zareagowała lekceważeniem i arogancją. W tej sytuacji podjęto żywiołowo decyzję o wyjściu w dniu 28. czerwca na ulice, gdyż demonstracja miała stanowić, jak wówczas mniemano, bardziej skuteczną aniżeli strajk, formę walki.

Dr Andrzej Choniawko, rekonstruując "Przebieg wydarzeń czerwcowych w Poznaniu" wyodrębnił 4 fazy konfliktu. 1. Pertraktacje, "zakończone" 28. czerwca manifestacją pod zankiem 50-tysięcznego tłumu. 2. Rewoltę uliczną, wywołaną plotką o aresztowaniu delegacji. Demonstranci m.in. oblegli gmach UB, skąd padł pierwszy strzał, oddany przez kobietę-ubowca do chorążego pochod-u poznańskiej tramwajarki. Rozpoczęły się walki uliczne. 3. Pacyfikację. Do akcji przeciw ok. 50 uzbrojonym bojownikom skierowano 5-6 tys. milicji i wojska (2 dywizje pancerne). W trwających do 30.06. walkach zginęło 55 osób, a kilkaset zostało rannych, głównie spośród ludności cywilnej. Ponadto ok. 20 żołnierzy rozstrzelano za bieżącą wobec tłumu postawę. 4. Represyjne polityczne i ekonomiczne i represyjne protesty poznańskiego.

Prof. dr. Marian M. Drozdowski w referacie "Warszawa wobec wydarzeń poznańskich" ukazał środowiska rozpolitykowane w 1956r. inteligencji stołecznej. Przypominał m.in. odcięcie społeczeństwa od informacji, inscenizowane przez władzę "protesty" przeciwko prowokacjom imperialistów i rodzimego podziemia, organizowanie w Warszawie hucznych zabaw i festynów w dniach pogrzebów poznańskich.

Doc. dr. Jan Sadowski przedstawiając "Procesy poznańskie", wskazał na ubóstwo podstawy źródłowej. Akta śledztwa po 20 latach zniszczono, gdyż w opinii prokuratora woj. Kłosa nie przedstawiały wartości historycznej! Podobny los spotkał akta sądowe. Trzy procesy polityczne, aranżowane z zamiarem pokazowego ukarania prowokatorów podnoszących rękę na władzę ludową, odbywały się jesienią, w warunkach szybko postępującej demokratyzacji kraju. Wycofane zostały sfałszowane materiały śledztwa, przyjęto korzystną dla oskarżonych kwalifikację prawną czynów, sąd pracował niezawisłe. Wymierzone kary były nieporównywalnie niższe od spodziewanych.

W zajmującej i ożywionej dyskusji, obok uczestników zdarzeń, wzięli udział młodzi, traktujący Czerwiec 56 głównie jako przedmiot badań historycznych.

Organizatorzy zapowiedzieli pełne wydanie materiałów konferencji już w czerwcu br.

Michał Kaczmarek

NOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY

We Wrocławiu powstała nowa organizacja społeczno-polityczna Młodzieży-Związek Młodzieży Pracującej Robotników. Liczy obecnie ok. 250 członków i działa na terenie trzech zakładów-MPK, Fadroma, Dolmel. Nadeszły już sygnały z innych miast o podjęciu tej inicjatywy. W Warszawie powstał już Niezależny Związek Młodzieży Krajowej. ZMP i NZMK podejmą rozmowy celem utworzenia wspólnej struktury.

BIBLIOTEKA NIEZALEŻNA I SAMORZĄDNA

Wreszcie Biblioteka Uniwersytecka staje u progu swojej samorządności i autonomii - nie przeciw swojej Uczelni, lecz żeby jej lepiej służyć w charakterze uznanej i docenionej jednostki podstawowej działalności szkoły wyższej.

Przed powstaniem "SOLIDARNOSCI" o czymś podobnym bibliotekarze nie śmieli nawet marzyć, a i w wielomiesięcznych działaniach bibliotecznej "Solidarności" na tym polu sami inicjatorzy coraz to bardziej dorastali i dojrzewali do pełniejszych i wszechstronniejszych koncepcji i formuł. Niemalą zasługę w inspirowaniu wrocławskiego i ogólnopolskiego środowiska bibliotekarskiego szkół wyższych ma tutaj zespół naszej Biblioteki, co widać już dzisiaj w projekcie Ustawy o szkołach wyższych, jak również w tezach przygotowywanych do Statutu szkoły. /Pracami tego zespołu kieruje kol. Jadwiga Łukasiewicz, przewodnicząca Komisji d.s. zawodu bibliotekarza/. Całe Koło NSZZ "Solidarność" przy Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu zobowiązało się w Uchwale programowej do pracy nad odrodzeniem i rozwojem kultury, oświaty i nauki w Polsce, do starań o podniesienie rangi zawodu i statusu bibliotekarza, do walki o zapewnienie bibliotece należnej jej roli i miejsca w uniwersytecie. Zarząd zaś Koła, proponując i podejmując do realizacji ten program, zamierzył za dwa lata przekazać swoim następcom na funkcjach związkowych Bibliotekę samorządną i uporządkowaną. Nie jest to wcale zadanie łatwe, ale też zrozumienia i pomocy w Uczelni bibliotekarze znajdują coraz więcej, np. w dwóch zespołach naszej uniwersyteckiej "Solidarności": w Komisji d.s. Ustawy o szkolnictwie wyższym i Statutu szkoły /pod kierownictwem kol. Marka Czaplińskiego/ oraz w Komisji d.s. Uczelni, opracowującej aktualnie ogólnouczelnianą ordynację wyborczą /pod przewodnictwem kol. Krystyny Bukietyńskiej/. "SOLIDARNOSĆ" i pod tym względem przeoruje umysłowość naszą ukazując, że tylko społem wszyscy w Uniwersytecie stworzymy nowe, sensowne i skuteczne struktury i formy współpracy i współżycia, oparte na wzajemnym zaufaniu i twórczej solidarności we wszystkim, co prawe i dobre w naszej pracy dla kraju.

Istotę samorządu biblioteki głównej i jej sieci uczelnianej upstrują bibliotekarze w przyszłej Radzie Bibliotecznej. Już obecnie w projekcie Ustawy o szkołach wyższych RADA BIBLIOTECZNA przewidziana jest jako kolegialny organ stanowiący w zakresie najważniejszych spraw merytoryczno-fachowych i strukturalno-kadrowych, włącznie z kompetencją wyboru dyrektora biblioteki głównej i jego zastępców. Tymczasem jednak w ramach uniwersyteckiej ordynacji wyborczej już teraz, przed powołaniem Rady Bibliotecznej, przysługę Bibliotece prawo wyboru dyrektora - bezpośrednio przez samych pracowników lub za pośrednictwem kolegium elektorów. Gdy ostateczną decyzję co do formy systemu wyborczego pozostawiono bibliotekarzom, okazało się, jak strasznie głęboko zakorzeniła się w ludziach nieufność nawet do demokratycznie wybranych przedstawicielskich organów kolegialnych; w ogólnobibliotecznym sondażu odrzucono zdecydowanie koncepcję wyborów pośrednich na rzecz wyborów powszechnych, bezpośrednich i tajnych. I w ten sposób wszyscy pracownicy Biblioteki, w tym równieżownicy administracji i obsługi, po raz pierwszy w historii bibliotek będą wybierać swoją nową dyрекcję na trzyletnią kadencję, skoro tylko Senat Uczelni zatwierdzi ordynację wyborczą. Rodzi to w Bibliotece już dzisiaj wiele emocji, choć bardziej świadomym bibliotekarzom nie przesłania to głównego celu, jakim jest powołanie Rady Bibliotecznej i cały proces uzyskania i zbudowania systemu samorządności.

Jako wielkie novum staje przed Biblioteką Uniwersytecką przede wszystkim konieczność wprowadzenia nowego stylu w jej zarządzaniu. Po powołaniu bowiem Rady Bibliotecznej nie do pomyślenia już będzie jednostkowe i autokratyczne sprawowanie władzy. Nowa dyrektorka musi zacząć rządzić we współpracy i przy pomocy Rady Bibliotecznej, urzeczywistniając w ten sposób nowy i jedynie teraz możliwy demokratyczny system współkierowania Biblioteką wraz z jej kolegialnym organem stanowiącym o najważniejszych sprawach instytucji. Nie może też być mowy w przyszłości przy szeroko pomyślanym kompetencjach Rady Biblio-

tecznej o jej podporządkowaniu dyrektorowi biblioteki głównej czy też uczynieniu z niej instrumentu usługowego dla podejmowania ważkich decyzji i uwalnianiu dyrektora od odpowiedzialności, ani o zepchnięciu Rady do roli li tylko organu doradczego. Przy dobrze zaś ustawionej i prężnie działającej Radzie Bibliotecznej nie powinny być groźne ani nawet niepokojące dla zachowania ciągłości pracy i rozwoju Biblioteki zmieniające się ekipy dyrektorskie /z ustalenia Ustawy zmiany konieczne co dwie kadencje/. Sama zaś władza dyrektorska musi się stać w takich warunkach rzeczywistą służbą społeczną, nie będzie ona bowiem niejako zawodowa i dożywnia z nominacji jakiejś Góry, lecz okresowa z demokratycznego wyboru, systematycznie kontrolowana i surowo rozliczana. Wydaje się, że nowi ludzie, powołani w wyniku demokratycznych wyborów do sprawowania władzy tylko na określony czas, z perspektywą powrotu na dawne miejsce pracy między swoich poprzednich współpracowników /jak to ma miejsce w innych jednostkach naukowo-dydaktycznych szkoły wyższej/, łatwiej sobie poradzą z wypracowaniem nowego stylu rządów, polegającego najogólniej na tym, że już odtąd pracownicy nie będą się bać dyrektora, a dyrektorka darzyć będzie zaufaniem swoich pracowników.

Inne, choć na razie dalsze poważne zadania, stojące przed nową dyrektorką i przyszłą Radą Biblioteczną, to potrzeba przeprowadzenia generalnego skontraktu odrodzeniowego w całej Bibliotece Uniwersyteckiej; na początek może w postaci analizy systemowej, później zaś jako konsekwentna melioracja dzisiejszego systemu strukturalno-kadrowego w Bibliotece. Z kolei muszą iść usilne i skuteczne starania o podniesienie poziomu fachowo-naukowego samych bibliotekarzy, zmierzające do odbudowy zapomnianych już dzisiaj szczytnych tradycji pierwszej ogniś w kraju biblioteki uniwersyteckiej... A wszystko to jest realne i możliwe do przeprowadzenia i osiągnięcia właśnie poprzez stworzenie, w ramach ustaleń Ustawy i Statutu szkoły, wszechstronnego i pełnoprawnego samorządu bibliotecznego, zdolnego zaangażować do dzieła odnowy jak do najbardziej własnej roboty - wszystkich światłych i energicznych bibliotekarzy. Tylko biblioteka niezależna i samorządna może stać się autentyczną zbrojownią intelektualną swojej macierzy szkolnej. Nie ma zaś żadnych podstaw do obaw, że nasza Biblioteka Uniwersytecka źle się posłuży swoją autonomią. Instytucjonalną gwarancję właściwego rozwoju biblioteki głównej i jej sieci oraz podnoszenia na wyższy poziom naukowo-informacyjnej służby świadczonej uczelni stanowić przecież będzie Rada Biblioteczna; w jej składzie znajdą się nie tylko najlepsi bibliotekarze i najpoważniejsi przedstawiciele pozostałych pracowników, lecz również reprezentanci użytkowników Biblioteki Uniwersyteckiej, delegaci naukowców i studentów, wydziałów i głównych placówek naukowo-dydaktycznych uczelni.

Tak samo w kwestii wyborów dyrektora można żywić uzasadnione przekonanie, że pracownicy naszej Biblioteki wykażą się rozwagą i odpowiedzialnością. Przyznane im uprawnienia traktują oni niemal jako wydarzenie historyczne, a przynajmniej jako wyjątkową szansę zapoczątkowania należnej sobie samorządności. Wszyscy też pilnie analizują listę potencjalnych kandydatów, spełniających wymogi formalne dla dyrektora, określone w projekcie Ustawy o szkołach wyższych /por. art. 72: "Dyrektor biblioteki głównej winien mieć kwalifikacje starszego kustosa dyplomowanego lub kustosa dyplomowanego, a ponadto stopień naukowy oraz co najmniej 5-letni staż w bibliotece naukowej, na stanowisku kierowniczym. W przypadkach wyjątkowych na stanowisko dyrektora biblioteki głównej powołać można osobę, która ma stanowisko kustosa dyplomowanego, lecz nie ma stopnia naukowego". Rozważane są i dyskutowane szanse zarówno kandydatów pracujących aktualnie w Bibliotece Uniwersyteckiej, jak i ewentualnych kandydatów spoza Biblioteki, jeżeli tylko zechcieliby się ubiegać o nie nazbyt dzisiaj wygodny fotel dyrektorski.

Należy sądzić, że bibliotekarze dorosli już do samorządności. Można im zaufać, iż rozwaznie i odpowiedzialnie wejdą w swoją niezależność i samorządność w Uczelni - nie przeciwko niej, lecz żeby jej lepiej służyć w charakterze uznanej i docenionej w pełni autonomicznej placówki naukowo-usługowej szkoły wyższej.

Józef Budzyński

Stefan Cieśla

Ogólnopolski Komitet Założycielski NZS -
- październik 1980 - kwiecień 1981

W początkach września 1980r w polskich szkołach wyższych zaczęły się tworzyć nowe organizacje studenckie stawiające sobie za cel odnowienie środowiska akademickiego i obronę interesów studentów. Ich skład był bardzo zróżnicowany - działali członkowie studenckiego Komitetu Solidarności, studenci niezrzeszeni, którzy do sierpnia nie widzieli możliwości działania oraz dotychczasowi członkowie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, którzy chcą działać społecznie pracowali tam, gdzie było to możliwe, widząc jednak wady swej organizacji. Wszyscy oni posiadali wspólny cel - stworzenie autentycznej organizacji studenckiej unikającej błędów SZSP. Dlatego też unikała tworzenia sztywnych struktur, opracowywania konkretnych programów, zdając się raczej na naturalne działania zgodne z potrzebą chwili. Jednocześnie chęć utrwalenia swych osiągnięć skłoniła komitety założycielskie niezależnego Ruchu studenckiego do nawiązania łączności z grupami, działającymi w innych ośrodkach i podjęcia próby utworzenia jednolitego frontu działania, czy to w postaci jednej organizacji, czy też w postaci federacji organizacji uczelnianych. Doświadczenia małych ośrodków wskazywały raczej na konieczność powołania organizacji ogólnopolskiej, przy czym musiałaby być ona maksymalnie zdecentralizowana. Dyskusje nad formułą takiej organizacji trwały od połowy września. 22 września w Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie delegatów komitetów założycielskich, podczas którego zażądano od Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki zmiany niedemokratycznego rozporządzenia o organizacjach studenckich z 1960r. Wobec braku odpowiedzi ze strony ministra postanowiono rejestrować organizację w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie na zasadach określonych w uchwale Rady Państwa z 13 września 1980r. Podczas kolejnych spotkań omawiano sprawę statutu, aż w końcu, podczas spotkania delegatów we Wrocławiu przyjęto wspólny projekt podkreślający swobodę poszczególnych organizacji uczelnianych. Na następnym spotkaniu w dniach 18-19.X projekt ten, po wprowadzeniu niezbędnych poprawek ustalonych w czasie szerokiej konsultacji wśród studentów, został zatwierdzony. W ten sposób powołano Niezależne Zrzeszenie Studentów. W Warszawie wybrane także organ powołany do reprezentowania Zrzeszenia podczas rejestracji - Ogólnopolski Komitet Założycielski, w składzie jedenastu osób. Weszli do niego: Miroslaw Augustyn - Poznań, Piotr Bikont - Łódź, Wojciech Bogaczyk - Lublin, Stefan Cieśla - Wrocław, Jacek Czaputowicz - Warszawa, Teodor Klinciewicz - Warszawa, Barbara Kozłowska - Gliwice, Maciej Kureń - Olsztyn, Krzysztof Osiński - Warszawa, Leszek Przysiężny - Gdańsk, Marek Sadowski - Gdańsk. Zgodnie z decyzją Zjazdu w dniu 20 października 1980 OKZ złożył w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie wniosek o rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Ponieważ w myśl uchwały Rady Państwa w Sądzie Wojewódzkim można rejestrować tylko związki zawodowe, wniosek stwierdzał, iż NZS jest związkiem zawodowym studentów. Motywem tej decyzji był fakt że NZS ma reprezentować i bronić interesów studenckich wobec władz, na więc pełnić rolę związku zawodowego, a tylko rejestracja sądowa, w polskim prawodawstwie zapewniała niezbędną do tego niezależność. Przewodniczący sekcji rejestracji oświadczył, że sprawa zostanie prawdopodobnie rozpatrzona w ciągu dwu tygodni. 4 listopada przedstawiciele OKZ udali się do sędziego Kościelniaka, który poinformował ich że wniosek NZS będzie załatwiony dopiero po orzeczeniu Sądu Najwyższego co do rejestracji związku zawodowego relikwów indywidualnych. Uznając powyższy tryb rejestracji za niedopuszczalny i protestując przeciwko niemu OKZ wezwał wszystkie organizacje uczelniane do wprowadzenia stanu gotowości strajkowej od dnia 10 listopada. Nie przyspieszyło to jednak pracy sądu. Dopiero strajk studentów Politechniki poznańskiej, domagających się natychmiastowego rozpoznania sprawy zmusił sąd do wydania postanowienia. Odrzucało ono wniosek, uznając, że studenci nie mają prawa zakładać związków zawodowych,

gdyż nie są pracownikami. Orzeczenie sądu zostało wydane w dniu strajku, to jest 14. listopada 1980r. Nie zgadzając się generalnie ze stanowiskiem sądu, uznając jednak, że przepisy tak uchwały z 13 września jak i ustaw i konwencji o związkach zawodowych nie są precyzyjne, OKZ zwrócił się do Rady Państwa z wnioskiem o wydanie wykładni uchwały o trybie rejestracji związków zawodowych i jasne sprecyzowanie czy studenci mogą tworzyć na jej podstawie organizacje, jeżeli mają one realizować cele analogiczne do celów związków zawodowych. Jednocześnie został złożony wniosek, aby w wypadku stwierdzenia niemożności rejestracji Rada Państwa wydała uchwałę umożliwiającą sądową rejestrację zrzeszenia. Równocześnie, 14 listopada w środkach masowego przekazu wystąpił Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Jausz Górski deklarując wolę zmiany dotychczasowych niekorzystnych przepisów o organizacjach studenckich i zarejestrowania NZS w rejestrze ministerstwa. OKZ stwierdził że jest to wprawdzie trochę spóźniona odpowiedź na złożone jeszcze we wrześniu pismo, lecz postanowił podjąć rozmowy tak, aby doprowadzić do wydania nowego, zgodnego z wymogami demokracji rozporządzenia o organizacjach studenckich. Pierwsze spotkanie OKZ z ministrem odbyło się już 15 listopada. Prof. J. Górski przedstawił wówczas dwie propozycje: zawieszenia listem ośólnym niekorzystnych przepisów i natychmiastowego zarejestrowania NZS lub wydania nowego rozporządzenia. Mimo przedstawianych przez stronę ministerialną trudności przy realizacji drugiej propozycji, związanych przede wszystkim z procedurą legislacyjną, OKZ zażądał stwierdzenia nowego prawa. 17 listopada odbyła się rebecha narada pełnomocników ministra i OKZ poświęcona założeniu nowego rozporządzenia, podczas której ustalono, że organizacje studenckie będą rejestrowane jeśli ich statuty nie będą sprzeczne z obowiązującymi w PRL ustawami, tryb ich rejestracji będzie zbliżony do trybu rejestracji związków zawodowych, przy możliwości odwoływania się od decyzji ministra do sądu, natomiast nie ustalone trybu delegacji. Na wiadomość o rozpoczęciu rozmów w ministerstwie poznański NZS zażądał od OKZ zwołania zjazdu w celu wyjaśnienia motywów działania OKZ. Zjazd ten odbył się w Warszawie w dniach 22-23 listopada. Jego głównymi tematami było ponowne określenie miejsca rejestracji oraz omówienie proponowanych przez NZS w Krakowie zmian statutu. W wyniku burzliwych obrad delegaci zaprobowali decyzję o podjęciu rozmów w ministerstwie, upoważnili OKZ do wybrania najdogodniejszej drogi rejestracji a także zlecieli mu wprowadzenie, w porozumieniu z delegacją z Krakowa niezbędnych zmian do statutu. Ponadto przyznano środowisku krakowskiemu dodatkowe miejsce w OKZ. Mimo prowadzenia prac nad tekstem rozporządzenia OKZ postanowił nie rezygnować z drogi sądowej i odwołać się od postanowienia sądu wojewódzkiego. 27 listopada została złożona w Sądzie Najwyższym rewizja oparta o zarzut błędnej interpretacji Konstytucji PRL i ratyfikowanych przez Polskę konwencji międzynarodowych w kwestii podmiotowego zakresu wolności zrzeszania się w związkach zawodowych. 27 listopada rozpoczął się na Uniwersytecie w Warszawie strajk studencki spowodowany przewlekaniem przez ministerstwo prac legislacyjnych i niedotrzymywaniem ustalonych terminów. 28 listopada rozpoczęły się w Pałacu Kazimierzewskim rozmowy pomiędzy komitetem strajkowym i przedstawicielami OKZ a ministrem. Rozmowę przewodniczył rektor uniwersytetu, prof. Henryk Samsonowicz. W wyniku rozmów ustalono, iż minister do 20 grudnia wyda nowe rozporządzenie oparte na wcześniejszych założeniach. Termin ten został dotrzymany tylko częściowo, gdyż wprawdzie rozporządzenie zostało podpisane przez ministra już 18 grudnia, lecz weszło w życie dopiero 14 stycznia 81r, po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw. 31 grudnia 80r odbyła się w Sądzie Najwyższym rozprawa rewizyjna, którą zawieszono z powodu braków formalnych rewizji. Po wydaniu nowego prawa o organizacjach studenckich OKZ postanowił złożyć wniosek o rejestrację NZS w Ministerstwie NSZiT. Nowe przepisy precyzowały bowiem podstawę rejestracji, przyznawały osobowość prawną wszystkim ogniwom zrzeszeń, a ponadto nie określały trybu delegacji, przyczem od każdej decyzji ministra przysługiwało odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wniosek o rejestrację został złożony

16 stycznia 1981r. a pierwsza rozprawa odbyła się 22 stycznia. Dzień wcześniej, 21styczeń, rozpoczął się w Łodzi strajk studentów Uniwersytetu, którzy postawili między innymi postulat rejestracji NZS.

W czasie rozprawy rejestracyjnej, pełnomocnicy ministra przedstawili szereg zastrzeżeń do statutu. Niektóre z nich znajdowały uzasadnienie w obowiązującym prawie, niektóre zaś wynikały z przyczyn pozaprawnych. OKZ ustosunkował się do uwag o charakterze prawnym akceptując część z nich, natomiast nie podjął merytorycznej dyskusji co do pozostałych.

W trakcie strajku łódzkiego prof. Górski wielokrotnie oświadczał, że zarejestruje NZS, gdyż aprobuje statut. Dopiero 14 lutego stwierdził, że statut nie gwarantuje praworządności działania, ponieważ mówi tylko o demokracji, nie wspominając nic o socjaliźmie i zażądał wprowadzenia zmian. Stojąc na stanowisku iż statut jest przejawem woli członków założycieli OKZ odmówił spełnienia tego żądania, co doprowadziło do zerwania rozmów, mimo że już 15 lutego OKZ zmienił stanowisko spróbując w zasadzie, dla dobra społecznego, zmienić statut.

Nie rozwiązało to konfliktu, natomiast minister przy pomocy władz SZSP starał się rozbić strajk w Łodzi i nie dopuścić do strajków w innych ośrodkach. Dniem szczytowego napięcia był wtorek 17 lutego. W godzinach rannych stanęły prawie wszystkie uczelnie w kraju. Nie biorąc tego faktu pod uwagę minister zawiadomił OKZ, że ze względu na szczególną zawzięłość sprawy przedłużył termin rejestracji o miesiąc. W godzinach popołudniowych nastąpiło spotkanie OKZ z premierem Rakowskim, który zobowiązał ministra Górskiego do zarejestrowania NZS. Wskutek tego polecenia wieczorem odbyła się ostatnia rozprawa rejestracyjna, na której zarejestrowano niezależnie Zrzeszenie Studentów.

Tym samym OKZ wypełnił swe zadanie, aczkolwiek władze nauczyły przy tej okazji studentów, że tylko przy pomocy strajków można osiągnąć swe cele, co trzeba uznać za demoralizowanie młodzieży.

Dalsze prace OKZ były poświęcone przede wszystkim rozmowom w ministerstwie w sprawie pozostałych postulatów oraz przygotowaniu pierwszego zjazdu NZS.

20 lutego, trzy dni po podpisaniu porozumienia w Łodzi w Poznaniu odbyła się konferencja delegatów NZS na której zdecydowano o konieczności podjęcia dalszych rozmów, celem uszczegółowienia i uzupełnienia postulatów łódzkich. Powołano komisję do spraw postulatów. Pierwsze spotkanie komisji i OKZ odbyło się 5 marca a następnie 9 marca. Ustalono wówczas tryb rozmów z ministerstwem. Minister proponował wspólne rozmowy z SZSP, natomiast OKZ żądał rozmów oddzielnych. 13 marca odbyło się spotkanie organizacji studenckich z M. Rakowskim i J. Górskim, podczas którego w dalszym ciągu omawiano tryb rozmów. Ostatecznie przyjęto stanowisko NZS. Mimo to 19 marca OKZ został zawiadomiony, że z polecenia kierownictwa rządu rozmowy odbędą się z udziałem przedstawicieli SZSP. Odpowiedzią na to było uspokojenie, że negocjacje zostały zerwane z winy rządu, a czym zawiadomienie ministra. Natychmiastową reakcją władz był powrót do poprzednich ustaleń. Nastąpiło to w czasie, gdy w Polsce po wydarzeniach bydgoskich panował stan gotowości strajkowej i wszystkie rozmowy były zawieszone. Jeszcze przed wydarzeniami w Bydgoszczy opinią akademicką wstrząsnęła sprawa pobicia dwu studentów w Opolu przez funkcjonariuszy MO, a następnie wszczęcie postępowania karnego przeciwko pięciu innym studentom. 20 marca OKZ zwrócił się do KKP Solidarności z prośbą o przejęcie spraw represji przeciwko studentom, przy czym NZS destosowałby się do działań Solidarności. Prośby ta została przyjęta przez prezydium KKP, w związku z czym akcja protestacyjna prowadzona była wspólnie.

Równoległe do tych spraw toczyły się przygotowania do pierwszego zjazdu NZS. Konferencja NZS w Warszawie 28 lutego zdecydowała, że zjazd odbędzie się w Krakowie w dniach 3-5 kwietnia. Powołano zostały komisje przedzjazdowe, mające przygotować zagadnienia organizacyjne i programowe zjazdu. Prace te zostały niestety zakłócone pogotwieniem strajkowym w dniach 19.III-1.IV. Mimo licznych wniosków o przełożenie zjazdu, organizatorzy z nieznanymi do tej pory powodów podtrzymali niekorzystny termin.

W pierwszym dniu zjazdu omówiono działalność OKZ i udzielono mu absolutorium, natomiast w następnych dniach opracowano strukturę i przeprowadzono wybory Krajowej

komisji Koordynacyjnej.

Stwierdzając, że wypieknąć postawione przed nim zadanie. Wprowadził do zalegalizowania oddzielnie powstałej organizacji społeczno-politycznej, co jest precedensem w historii PRL, a ponadto spowodował zmianę rozporządzenia o organizacjach studenckich i wydania nowych przepisów, bardzo demokratycznych, stwarzając tym samym możliwość powstania innej, różnorodnej organizacji studenckiej. Trzeba podkreślić, że nowe prawo o organizacjach studenckich może stać się wzorem nowego prawa o stowarzyszeniach.

Stefan Cieśla

REGIONALNY OŚRODEK PRAC SPOŁECZNO-ZAWODOWYCH

Spotykamy się nie raz z opinią, że "Solidarność" zaabsorbowała trudnymi bieżącymi sprawami nie zdołała dotąd poświęcić baczniejszej uwagi planom działania. Związek w ich szerokim aspekcie. Dopiero w 3 numerze tygodnika "Solidarność" ukazały się jako tezy do dyskusji "Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju", przygotowane przez Krajowy Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych przy KKP. Ale już wcześniej we Wrocławiu z początkiem marca br./w większych regionach powołane zostały przy MKZ-ach ośrodki o tej samej co na szczeblu krajowym nazwie.

W Radzie Programowej Ośrodka i jego zespołach badawczych, tymczasem w liczbie jedenastu, pracują społecznie przedstawiciele wrocławskich uczelni i praktycy z różnych dziedzin/nauki ścisłej, prawo, ekonomia, socjologia, historia, medycyna, technika/ pod przewodnictwem członka Prezydium MKZ kol. Kazimierza Pieprza.

Ośrodki regionalne zaczynają ze sobą współpracować, pierwsze spotkanie ich przedstawicieli odbyło się w Warszawie w dniu 26 kwietnia, a następne miało miejsce we Wrocławiu 7 maja. Warszawskie obrady toczyły się w obecności Andrzeja Wielowieyskiego, przewodniczącego Krajowego Ośrodka. Pionowa i pozioma współpraca pozwoli na dokonanie wyboru zagadnień, którym pragną się poświęcić poszczególne ośrodki. Tak np. ośrodek wrocławski organizuje w dniach 23-24 maja br. ogólnopolską konferencję pod hasłem uspołecznienia oświaty, podczas której uczeni z różnych uczelni przedstawiają swoje referaty pod dyskusję. Wiadomo też, że bydgoski Ośrodek już od dłuższego czasu zajmuje się skutecznie sprawami wyżywienia i żywności. We Wrocławiu pełne ręce roboty mają zespoły do spraw stosunków pracy i związków zawodowych, do spraw ekonomicznych i form działania związku. Napływały bowiem i napływają nadal, choć ubolewać można iż zbyt wolno, projekty ustaw o związkach zawodowych, samorządzie pracowniczym czy o przedsiębiorstwie, które należało zaopiniować jak najszybciej i poddać dyskusji w gronie związkowców z większych zakładów pracy. Wykonali się też potrzeby przeprowadzenia sondaży wśród członków Związku, przygotowany został plan pracy zespołu do spraw wyżywienia i żywności, zaś zespół do spraw opieki zdrowotnej i służby zdrowia zbiera różnorodne materiały. Wynika też pilna potrzeba ustalenia form działania związku w regionie, określenia zakresu organizacyjnego komórek MKZ-u i zbadania stanu jego finansów.

Ta wielokierunkowa działalność w krótkim stosunkowo czasie/2 miesiące/pozwoliła już Radzie Programowej na wysnucie kilku wniosków: jej skład/11 osób/ okazał się zbyt szczupły i zostanie poszerzony, powiększyła się również liczba zespołów. Uwaga członków Rady i zespołów badawczych skupi się na wybranych zagadnieniach, nie sposób bowiem zajmować się w równym stopniu wszystkimi sprawami, które związek interesują. Zważywszy przy tym, że regionalne Ośrodki zmierzają ku specjalizacji i wymianie wyników badań. W obecnej chwili Ośrodek wrocławski zajął się szczególnie starannością problemami oświaty. Nie można jednak zaniedbywać tych problemów, które służą określonym potrzebom regionu, Ośrodek bowiem ma dostarczać Prezydium MKZ opinii i ekspertyz. Grupa prawników z Wydziału Prawa i Administracji będzie zajmować się nadal opiniowaniem projektów ustaw. Projekty reformy gospodarczej pozostaną w centrum uwagi Ośrodka. Sondaż

przeprowadzane przez socjologów na wybranej próbie osób powinny stale dostarczać materiałów do prac bieżących. Rozważa się możliwość utworzenia przy Ośrodku komórki redakcyjnej, również biblioteki gromadzącej książki i czasopisma o tematyce związkowej, ale także naukowej.

W miarę upływu czasu zespół Ośrodka będzie musiał poświęcić baczną uwagę temu co można by nazwać badaniami prognostycznymi, wykraczającymi poza ramy opinii i ekspertyz o doraźnym charakterze, które w obecnej chwili pochłaniają wiele czasu. Rada Programowa postanowiła także nawiązać ścisłejszy niż dotąd kontakt z Prezydium MKZ-u/Zarządu Regionalnego/, do którego należy podejmowanie decyzji. W ten sposób będzie mogła lepiej "czuć" - jak to nazwał jeden z członków Rady Programowej - tętno prac Prezydium. Wydaje się, że zachowanie przy tym pewnej niezależności Ośrodka może mu wyjść na dobre zważywszy, że jest to ciało wyłącznie opiniotwórcze.

Czy Ośrodek "mierzy siły na zamiary" czy "zamiar według sił"? Dotąd na pewno siły na zamiary i przypuszczając wolno, iż długo jeszcze zachowa się ten stan rzeczy, choć zespół Ośrodka zmierza do tego, by i siły swoje powiększyć.

Teresa Janasz

NIECH SIĘ ŚWIĘCI...

(c.d.)

Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie, ale kto towarzyszy z głupimi startym będzie.
Biblia, Przypowieści Salomonowe XIII, 20

Pierwszy maja mamy już za sobą. Zdradzę więc Czytelnikom tajemnicę poprzedniego felietonu: hasel sama nie wymyśliłam, bo po prostu przerastałoby to moje możliwości intelektualne /że już o innych powodach niewymyślenia tego typu hasel zamilczę/, ale są one jak najbardziej autentyczne. Pochodzą mianowicie z dziełka pod skromnym tytułem "Zalecenia Sekretariatu KC PZPR w sprawie obchodów 1 Maja 1977 roku". Broszura taka, poza hasłami, zawiera dokładne instrukcje jak, kogo i za co czcić 1 maja z uwzględnieniem ideałów, krytyki /jedynie właściwej! / i czynów społecznych. Przeznaczono do czczenia 26 osób w kategorii pierwszej, 7 osób w kategorii "inni wielcy Polacy", 8 osób / w tym dwóch braci / w kategorii "bohaterowie pracy socjalistycznej", 11 osób w kategorii "wybitni twórcy nauki i kultury polskiej". I to by było do czczenia personalnie na tyle. Wdzięczne haselka z którymi w zeszłym tygodniu Państwa zapoznawałam, pochodzą z drugiej części broszury, zatytułowanej "Hasła 1-majowe do wykorzystania w dekoracji pochodów, zgromadzeń, miast i osiedli oraz dla potrzeb prasy, radia i telewizji". Propagandowa skuteczność tych hasel? - na takie pytanie znajdziecie chyba Państwo odpowiedź we własnej ich recepcji. Językowo są one nad wyraz urocze - szczególnie ujęła mnie za serce "zdrowotność ludności" - nie jedyny zresztą kwiatek z tej łączki, którą wyraźnie uprawiali ludzie o bardzo niskiej kulturze językowej, braku wyobraźni i kompletnej nieznanomości praw, dotyczących propagowania jako tako skutecznego... Te "Zalecenia" są zatem dokumentem poziomu ludzi, odpowiedzialnych za propagandę. A trzeba jeszcze zauważyć, że pochodzą z roku 1977, roku pierwszego robotniczego święta po Czerwcu '76. Znalazło to, a jakże!, odbicie w omawianym dokumencie: "Konfrontacja historycznych zdobyczy i tendencji rozwojowych socjalizmu z rzeczywistością ustroju kapitalistycznego przyczynia się do demaskowania antypolskiej propagandy i izolowania sił antysocjalistycznych".

Dziś chciałabym przedstawić Państwu inny zbiór hasel - z roku 1978. Jest ich 234 /w roku 1976 - 190/ i są schludnie podzielone na kilka części. We wstępie - wytyczne kogo czcić i inne takie. Nowością jest przeniesienie A. Mickiewicza z kategorii "Inni wielcy Polacy" do kategorii "Wybitni twórcy nauki i kultury polskiej", która jest dopiero czwarta. Ciekawostka, komu i czym się wieszczę Adam naraził....

Haselka są równie śliczne. Wiele się powtarza, ulega nieznacznyemu retuszom - wygląda to na leniwość propagandystów w służbie Państwa! - ale jest i kilka nowych, świeżych i śmiałych rozwiązań. Proponuję Państwu kilka z nich:

1. Bombie neutronowej - nasze stanowcze "nie"!
2. Potępiamy antyodprężeniowe i zimnowojenne knowania kół wojskowo-przemysłowych w państwach NATO!
3. Serdecznie życzymy bratnim narodom sukcesów w budowie socjalizmu!
4. Nasz cel - rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne!
5. Będziemy wszyscy gospodarzami kraju - wszyscy za Polskę odpowiadamy!
6. Rozwijajmy demokrację socjalistyczną i umacniajmy ludowe państwo - to nasze codzienne powinności!
7. Zaangażowaniem i ofiarnością budujemy lepszą przyszłość Ojczyzny! Bierność i bezwład opóźniają nasz rozwój!
8. Program partii - drogowskazem działania ruchu związkowego!
9. Program partii - drogowskazem rozwoju rolnictwa i jego dalszych przeobrażeń!
10. Dziś pracujemy dobrze - jutro pracujemy lepiej!
11. Partia nakreśla ambitne cele - z honorem wykonamy każde zadanie!
12. Polska to nasza wielka patriotyczna sprawa, patriotyzm to rzetelna praca!
13. Niech kółka rolnicze staną się motorem postępu w rolnictwie!
14. Rozwijając SKR - uczynimy lepszą i wydawniejszą pracę rolnika!
15. Chwała ludziom rolniczego trudu!
16. Działacze kultury! Szeroko upowszechniajcie dobrą kulturę socjalistyczną! Kierujcie strumień piękna i humanizmu do serc ludzkich!
17. Twórzmy dzieła godne epoki socjalizmu! Rozwijajmy robotniczą samorządność - ważne ogniwo demokracji socjalistycznej!
18. Otwierajmy "zielone światła" dla ludzi ofiarnych, pracowitych i zdolnych!
19. Działacze ZSMP! Rozbudzajcie pasję społecznego działania młodzieży akademickiej, sposobiąc ją do aktywnego udziału w budownictwie socjalizmu!
20. Młodzieży Przyjaciele! Bierście trudne i ambitne zadania w budowie socjalizmu! Bądźcie godnymi kontynuatorami dzieła Waszych rodziców!
21. Młodzież zawsze z partią!
22. Wstąp do ZSMP - razem zrobimy więcej!
23. Rozwińmy patronat ZSMP nad budownictwem - to nasza szansa na szybsze otrzymanie mieszkań!

i tak dalej 234 razy...

Sądzę, że skierowałam w Wasze serca wystarczającą porcję piękna i humanizmu. Jeśli nie - reklamacje proszę przysyłać na adres "Komunikatów". Skieruję więcej!

Anita Tyszkowska-Gosk

Kompleks?

Był to, jak się powszechnie zgodnie podkreśla, wyjątkowo nietypowy początek maja. Zabrakło od dawna już zrutynizowanej gali i pompy, nie oglądaliśmy radośnie uśmiechniętych z trybun twarzy, łaskawie machających ręką w stronę karnie i z zapałem maszerującej gawiedzi. Ponad głowami nie unosiły się już, z namaszczeniem wymyślone przez całą armię propagandzistów, hasła. Były natomiast, w dwa dni później, uroczyste, połączone z celebrowaniem mszy, zgromadzenia, podczas których czczono dzień Trzeciego Maja.

Nasze środki masowego przekazu, a zwłaszcza TV, z niejakim zażenowaniem przekazywały obrazy z polskich miast - no bo czymże jest skromny majowy pochód idący ulicami Warszawy wobec ukazanej kilka chwil później gigantycznej moskiewskiej gali czytelników z Berlina i Pragi? Tam przecież nic się nie zmieniło!

Oficjalna propaganda, choć nieco skromnością obchodów skonsternowana, starała się jednakże sugerować, że i u nas zmieniło się niewiele. Tylko uważny widz czy słuchacz mógłby się zorientować,

ze w kraju istnieje taka organizacja jak "Solidarność". Szczególnym jednakowoż zdumieniem napawać może sugestia, iż to właśnie dzięki partii możemy świętować rocznicę Trzecimajowej Konstytucji. Czyżbyśmy zatem obserwowali początki propagandy odnowionego sukcesu? /WS/

OPINIE

"Konflikty między krajami socjalistycznymi" - pisał o tym członek Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii Miłosz Minić w obszernym artykule opublikowanym w miesięczniku teoretycznym "Socjalizm". Wyjaśniając określenie "konflikty zbrojne między krajami socjalistycznymi" autor pisze, iż należą do nich wojny i użycie siły, interwencje zbrojne, których celem jest ingerencja w wewnętrzne sprawy innego kraju, "wojna specjalna" i wszelkie formy agresji przeciwko niezależnym krajom, niezależnie od celów jakie im przyswiegają. Minić podkreśla, że każdy konflikt zbrojny między krajami socjalistycznymi jest jednocześnie problemem międzynarodowym i interesuje całą społeczność międzynarodową, a nie "rodziną kłótnią" lub sprawą "specjalnych" stosunków w łonie "wspólnoty socjalistycznej". Jego zdaniem socjalizm nie można identyfikować z kilkoma krajami socjalistycznymi należącymi do Układu Warszawskiego, jako że socjalizm jest już od dawna procesem światowym. Wiele dokumentów międzynarodowych zobowiązuje wszystkie kraje do rozwiązywania sporów drogą pokojową. Ta sama zasada obowiązuje kraje socjalistyczne w stopniu nie mniejszym niż inne. "Polityka", nr 17/.

Czy unikniemy głodu? "Nasi partnerzy z NRD ułożyli katalog dostaw o odpowiednim znaczeniu dla nas: jeżeli nie otrzymamy węgla przewidzianego w planie - wstrzymają wysyłkę siedmiu artykułów. Są to: fluoryt, polimery, ogumienie dla rolnictwa, kauczuk syntetyczny, olej napędowy, sole potasowe, kaolin. Nawet gołym okiem - pisze M. Turski - "Polityka - Ekspert - Import", nr 4/ - można dostrzec związek między tą listą, a najbardziej pierwszoplanowym dla nas programem wyżywienia, produkcji nawozów i rozwoju rolnictwa". Jak widzimy, aktywność sąsiada nie ogranicza się do kampanii pogroźek. Upiór Fryderyka II zaciera dłoń.

W 16 nrze "Przeglądu Technicznego" M. Ogórek pisze o dochodzeniu komisji min. Bafii w zw. ze sprawą bydgoską. "Komisja ministra Bafii rozmawiała tylko z jednym spośród radnych, którzy zostali do końca na sali. Radny Hulaś siedział dwa dni w domu i czekał. "Na pewno ktoś mnie wezwie" - wmówił sobie. Jeden z bydgoskich dziennikarzy sam zadzwonił do prokuratury i zaoferował swe zeznania. "A to pan jest ten Łysy na filie" - zainteresowano się. "Wie pan, nawet zastanawialiśmy się, kto to jest".

Zgodnie z informacją PAPowską/"Gazeta Robotnicza", nr 82/"Prokuratura Generalna nie prowadzi śledztwa przeciwko Piotrowi i Andrzejowi Jaroszewiczom". Opublikowane w 3 nrze "Solidarności" tezy do ogólnozwiązkowej dyskusji nad programem działań "Solidarności" wskazują na 4 główne źródła inspiracji naszego ruchu: "tradycje narodu, etyczne zasady chrześcijaństwa, polityczne wezwanie demokracji i socjalistyczną myśl społeczną". "Żywimy głębokie przywiązanie do dziedzictwa całej polskiej kultury, wtopionej w kulturę europejską, związanej silnie z katolicyzmem/.../jest wśród nas miejsce dla wszystkich niezależnie od światopoglądu, narodowości czy przekonań politycznych". W zakończeniu dokumentu słusznie podkreślono, iż "Solidarność" jest główną gwarancją procesu odnowy. Nie ma innej siły społecznej w Polsce, która by ją mogła zastąpić w tym dziele. Krocząc po drodze odnowy musimy być zdeterminowani i gotowi do ponoszenia ofiar". Mniej podoba nam się projekt programu Związku w jego części gospodarczej. Za sprawę kryzysu służbnie uznano nakazowo-dyrektywny system zarządzania. Zaznaczono zarazem, że "daleko idące usamodzielnienie przedsiębiorstw i oparcie gospodarki o system rynkowy może napotkać trudności gospodarcze i społeczne". Jest to argument, którym szermują przeciwnicy reformy. Jest ich, jak wiadomo, aż nadto wielu. "Solidarność" natomiast MUSI poprzeć reformę, będącą warunkiem jej istnienia, jako siły rzeczywiście

niezależnej. Nie ustosunkowano się konkretnie do problemu zapewnienia załogom udziału w zyskach. Powszechnie się od nowych zadań płacowo-socjalnych nie zlikwiduje nawisu inflacyjnego/mogłoby go zlikwidować stworzenie warunków dla rozwoju indywidualnych inicjatyw gospodarczych/. Autorzy opracowania konsekwentnie dążą do "spłaszczenia" dochodów, czy jednak egalitaryzm w ogóle daje się pogodzić z gospodarką rynkową?

Trwa kampania wyborcza do władz regionalnych Związku. 13 kwietnia odbyło się zebranie przedstawicieli NSZZ "Solidarność" regionu Mazowsze. Jak informuje "Solidarność", nr 4: "Najwięcej emocji wśród zebranych wywołały zbliżające się - mocno opóźnione - wybory do władz regionu. Przygotowany przez Zarząd regionalny wyborów spotkał się z ostrą krytyką sali. Spośród wielu propozycji zmian i poprawek szczególnie dwie zyskały - jak się wydaje zdecydowaną większość sali: obniżenie normy przedstawicielskiej z 1000 do 500 członków na jednego delegata oraz zasada, aby do władz mogły być wybierane tylko osoby z mandatem delegata. Pisze "jak się wydaje", gdyż żadna z tych kwestii w żadnej formie nie została dopuszczona do głosowania. Widoczne było, że prezydium postanowiło nie dopuścić do zasadniczych zmian regulaminu, a gdy zawiodły inne argumenty, padł na koniec i ten/w ósmej godzinie spotkania/, że zebrane gremium nie jest reprezentatywne". Proponowana ordynacja uprzywilejowuje wielkie zakłady pracy oraz członków dotychczasowych władz.

Podobne problemy wystąpiły i we Wrocławiu. W cotygodniowym felietonie/"Solidarność Dolnośląska", nr 17/ M. Zięba obawia się, że ordynacja wyborcza, dopuszczająca możliwość "by do władz regionu kandydować mógł każdy, kto zechce", może doprowadzić do sytuacji że za ćwierć wieku podstarzały Waleś lub dziadek Gwiazda/.../kandydować będą w województwie suwalskim czy bielskobialskim, gdyż na Wybrzeżu nie będą już chcieli ich wybrać, a niżej podpisanego przywiezie w tecze i zarekomenduje wyborcom w Kaliszu siwienki jak gołąbek Karol Modzelewski". Ktoś, kto nie zasługuje na wybór w miejscu pracy, nie powinien pracować we władzach regionu, nie mówiąc o wyższych. "Licznik bije, czas leci, wybory się ciągną, a nasza gazeta przez ponad 2 miesiące milczy jak zakłeta o tej najważniejszej dla Związku sprawie...". Pisze za to o innych: ".../na podstawie relacji naszej gazety uwierzyłem już, że/prócz kilku sprawiedliwych/Krajowa Komisja z jej przewodniczącym na czele to uwikłana w mairne rozgrywki banda głupków, aż nagle w "Kulturze" z 12.IV br. przeczytałem dwie ogromne relacje z obrad KKK ukazujące owe posiedzenia jako dramatyczne i niezwykle ważne spory ideowe, a nie prymitywne rozgrywki. I sam już nie wiem, komu wierzyć. Może tych z "Kultury" przepłaciła Komisja Krajowa?"

INFORMACJA

PLAN SPOTKAŃ I WYKŁADÓW WROCŁAWSKIEGO MKZ NA MIESIĄC MAJ

- 3.05. godz. 10,30 - Msza św. przed MKZ-em
12,00 - wykład prof. dra M. Klimowicza pt., "Znaczenie Konstytucji 3-go Maja w życiu kulturalnym i społecznym kraju".
- 8.05. godz. 17,00; KD „Tygiel” - Spotkanie z kandydatami do zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” pod hasłem „Kogo wybrać”.
- 14.05. godz. 17,00 - Spotkanie z Anną Walentynowicz - sala WDK ul. Mazowiecka 17.
- 21.05. godz. 17,00 - dodatkowy wykład „Wszechniczy” z okazji 100 rocznicy śmierci gen. Wł. Sikorskiego; ul. Mazowiecka 17. 1p. pok. 15.
- 22.05. godz. 17,00 - KD „Tygiel” - II spotkanie z kandydatami do władz regionalnych pod hasłem „Kogo wybrać” ul. zowiecka 17. pok. 15.
- 29.05. godz. 17,00 - KD „Tygiel” - Spotkanie z socjologiem prof. drem J. Strzeleckim /DiP, ekspert „Solidarności”/ pt., "Socjologia betonu".

redagują:

S. Cieśla, J. Drozd, T. Jakubowski, K. Kawalec, W. Suleja
A. Tyszkowska-Gosk, G. Zipold-Materkova
Redakcja techniczna: J. Bojanowski, J. Nawojczyk
Adres redakcji: 50-139 Wrocław, ul. Szewska 50/51, pok. 4. NSZZ „Solidarność”